GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 44. — W Sobotę dnia 3. Czerwca 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 29. Maja.

Jego Królewiczoska Mość Xiążę Wilhelm Pruski (syn N. Króla) wyiechał ztąd na obeyrzenie trzeciego korpusu armii.

Hrabia Kotszubey, C. Rossyiski Minister stanu, odiechał do Petersburga. — Przybył tu z Podola Xiążę Kazimierz Czertwetyński.

Wiadomości zagraniczne.

Włochy.

Dnia 16. Maia.

Dnia 11. m. b. zrana Król Bawarski, iadący z Modeny, przybył pod nazwiskiem Hrabiego Augusta do Bolonii, gdzie krótko zabawiwszy, ruszył w dalszą drogę do Florencyi.

Z Rzymu dnia 11. Maja.

Przerwanego w przeszłym numerze téy gazety artykułu ciąg dalszy i ukończenie.

Zamiarem przeto téy bulli iest, wykorzenić wszystkie sekty nienawistne i zbrodnicze. Teraz to, czcigodni katoliccy bracia, Patryarchowie, Prymasi, Arcybiskupi i Biskupi, prosimy, a nawet błagamy was: poświęćcie wszelką troskliwość trzodzie, którą wam Duch S. przy mianowaniu was na Biskupów swego kościoła, powierzył. Drapieżne wilki rzucą się na was i żadnéy z owiec waszych szanować nie będą. Bądźcie bez boiaźni i nie uważaycie na to, co się was osobiście tyczy. Bądźcie przekonani, że zbawienie ludzi waszéy religiynéy pieczy poruczonych, iedynie od was zawisło; dla tego więc bądźcie stali! Prawda, że żyiemy w czasie bardzo przykrym, i nie wszyscy ludzie bronią prawdziwéy na-

uki; ale nayiwiększa część wiernych uważa pasterzy swoich za sługi Chrystusa i szafarzów iego taiemnic. Użyicie więc względem nich téy powagi, którą wam Bóg nadzwyczayną łaską dał nad ich umysłami. Odkryicie im podstępy sektarzów i środki, iakich maią przeciw nim użyć. Wzbudźcie w nich obrzydzenie ku tym, co wyznawaią błędną naukę, co taiemnice naszéy świętéy wiary i czyste nauki Chrystusa na pośmiewisko wystawiaią i władzę sprawiedliwą napastuią; i — że użyię słów poprzednika, Klemensa XIII., umieszczonych w okolniku do duchowieństwa katolickiego kościoła z dnia 4. Września 1758 — „bądźmy napełnieni mocą ducha Boskiego, rozsądkiem i cnotą, abyśmy, na podobieństwo psów niemych, niepatrzeli cierpliwie iak trzody nasze staią się łupem, a nasze owce pożerane są od zwierząt leśnych. Niechay nas nic nie odstrasza, wystawiać się na niebezpieczeństwa walk dla czci Boga, dla zbawienia dusz. Wszakże ieżeli będziemy się obawiać zuchwałości złych, zginie moc urzędu biskupiego, zginie wysoka i boska moc rządu duchownego; nie możemy się pozostać ani być chrześcianami, kiedy do tego przyidzie, że się będziemy lękać zasadzek i groźb zbrodniarzy.“ Monarchowie katoliccy, ukochani bracia nasi w Chrystusie, wy, do których osobliwsze czuiemy przywiązanie, was prosimy iak naybardziéy, abyście nam dali pomoc. Przypominamy wam słowa, które poprzednik nasz Leon Wielki — którego nosimy imie, iakkolwiek niegodni iesteśmy z nim się porównać — zwrócił do Leona Cesarza: „Niezwłocznie wziąść sobie to masz do serca, że ci królewska godność nie tylko użyczona, abyś nad światem panował, ale też abyś był tarczą kościoła; powinieneś zniszczyć zuchwałe przedsięwzięcia, bronić dobrego i prawdziwy pokóy powrócić.“ Lecz dzisieysze położenie wasze różne iest od ówczesnego; wy bowiem nietylko macie bronić religii katolickiéy, ale też i czuwać nad waszém i poddanych waszych bezpieczeństwem. Sprawa religii nie odłączna iest teraz od sprawy towarzystwa, gdy członki owych towarzystw nie mniéy na waszą władzę iak na wiarę godzą. Na oboie wymierzaią swoie pociski i radziby oboie zniweczyć. Bądźcie pewni, że oni, gdyby im na mocy nie zbywało, znieśliby razem religią i władzę królewską. Tak daleko oni posuwaią swoią niegodziwą chytrość, iż na pozor chcą rozszerzać waszą władzę, a skrycie dążą do iéy obalenia. Utrzymuią oni, i wmowili iuż nawet w niektórych, że nasza i biskupia władza w ścisłych obrębach trzymana, a nawet zniesiona być powinna przez władzę świecką; na którą radziby przelali prawa świętéy apostolskiéy stolicy, celnieyszych kościołow i Biskupów powołanych do dzielenia z nami trosków. Nie tylko nienawiść ku religii ożywia ich zapał! spodziewaią się oni po wywróceniu węgielnych kamieni, które Chrystus założył dla utrzymania powagi kościoła, i kształt rządu tém łatwiéy zmienić i zniszczyć . . . Do was także, mili synowie wyznaiący katolicką wiarę, zwracamy mowę naszą: unikaycie troskliwie tych, którzy światło z ciemnością a ciemność z światłem mięszaią. I na cóż się wam zaiste przyda ufać tym, co bytności Boga i Monarchów radziby zaprzeczyć, którzy taiemnemi intrygami chcą miedzy sobą waśnić mocarstwa? którzy zaręczaią, że tylko dobro kościoła i państw maią na oku, gdy tymczasem ich czynności iasno dowodzą, że nieiedność wszędzie chcą wzbudzić. Ci ludzie podobni są do tego, o którym błogosławiony Jan Apostoł w 10. wierszu listu wtorego mówi: „nie przyimuycie go do domu, ani mu *day zdrów* mówcie.“ Oni to są, których przodkowie nasi nazwali pierworodnymi synami dyabła. Wystrzegaycie się przeto ich sideł i podchlebnych wyrazów, któremiby was radzi zwabić do owych towarzystw. Bądźcie przekonani, że nikt nie może z nimi zostawać w związku bez ściągnienia na siebie ciężkiego grzechu; zatykaycie uszy przed tymi, co chcąc was zwabić do swych zgromadzeń, zapewniaią, że tam się nic nie dzieie przeciwnego rozumowi i wierze, i że ich mowami i czynami honor i sprawiedliwość kieruie. Z początku nie powiadaią tym, co ieszcze nie dostąpili wyższych stopni, o złém, które w owych towarzystwach się mieści; iest to iednakże rzecz dowiedziona, że moc i zuchwałość tych związków rośnie z liczbą ich członków. Należy przeto podrzędne członki uważać za wspólniki wyższych co do winy, i przystósować do

nich można słowa Apostoła (Rzym. R. 1.) „Ci, co takowe rzeczy czynią, godni są nagany (śmierci), a nie tylko którzy ie czynią, ale też którzy czyniącym zezwalaią.“ Naostatek słowy pełnemi miłości do tych przemawiamy, którzy pomimo otrzymanéy nauki, pomimo uczestnictwa darów boskich, nieszczęściem uwieść się dali i w owe towarzystwa wstąpili. Wzywamy ich i zaklinamy, aby wystąpili; mówimy z nimi iako pasterz, co trzodę opuszcza, aby szukać zbłąkanéy owcy. Jakkolwiek wielką popełnili zbrodnią, niech iednak nie rozpaczaią o łasce i miłosierdziu Boga i syna Jego Jezusa Chrystusa; niechay się wrócą na drogę pańską, nie odepchnie on ich od siebie, ale iak oyciec syna straconego, z otwartemi rękoma czule ich przyimie. Aby uczynić z naszéy strony wszystko, co iest w naszéy mocy, i ułatwić im drogę do pokuty, przedłużamy na rok, od czasu ogłoszenia téy bulli w kraiu, w którym mieszkaią, obowiązek denuncyowania swych braci i skutek cenzury kościelnéy, w którą popadli wstępuiąc do owych towarzystw; oświadczamy przytém, iż nawet bez denuncyowania współwinowayców, od każdego spowiednika wyświęconego mogą otrzymać odpuszczenie owéy cenzury. Równą łaskawość dla tych okazuiemy, którzy w Rzymie mieszkaią. Gdyby zaś który, odepchnięty od oyca litości, był tak zatwierdziałym, iżby w przeciągu wyznaczonego tego czasu owych sekt nie porzucił, ten i współwinowayców wydać musi, i gdy się po tym czasie o nim dowiedzą, od cenzury uwolnionym nie będzie; wtenczas dopiero rozgrzeszenie uzyska, gdy współwinowayców wyda, albo przysięgą się do ich wydania zobowiąże. Takowe rozgrzeszenie tylko przez nas i naszych następców dane być może, albo przez tych, których stolica święta szczególniéy do tego upoważni. Jest wola nasza, aby drukowane exemplarze tego apostolskiego Breve, podpisane przez Notaryusza publicznego i opatrzone pieczęcią Prałata kościelnego, równą miały ważność z oryginałem. Niechay się nikt nie odważy zuchwale przeciwko temu oświadczeniu, osądzeniu, rozkazowi, przykazaniu i klątwie działać. Gdyby iednak kto dopuścił się czego takiego, ten niechay wie, że na siebie ściągnie gniew wszechmocnego Boga i Jego świętych Apostołów Piotra i Pawła. — Dan w Rzymie roku wcielenia Zbawiciela naszego 1825. 13. Marca w trzecim roku papiestwa naszego. B. Kardynał Prodataryusz. F. Cappaccinus, Substytut. D. Testa. F. Larizzanus.

Wczoray przybyli tu Xięstwo Salerno.

Przyciągnął tu powracaiący z Neapolu pierwszy i drugi batalion pułku austryackiego Radivoievicha; żołnierze ci spowiadali się i pożywali kommunią ś. w kościele watykańskim, i odebrali błogosławieństwo papiezkie. Z temi ukończyły się przechody woyska austryackiego z około 5000 ludzi, którzy opuścili królestwo Neapolitańskie. Przestrzegali oni godną ich sławy i męstwa karność woyskową.

Dnia 9. m. b. umarł, powietrzem ruszony, Monsignor Emanuel Martinez del Campo y Guerra, Auditor Rotae. Był on rodem z Santander i liczył lat 49.

Król. Portugalski nadzwyczayny Poseł, Hr. Furchal, miał w tych dniach posłuchanie u Oyca Ś. i podał mu pismo Regentki Portugalskiéy, Infantki Izabelli, w którém donosi Jego Świątobliwości o zeyściu Oyca swego Jana VI., i Posła na tym urzędzie potwierdza.

Pewnego wieczora proponowano iednemu z tandeciarzy tuteyszych kupno dwóch części okienicy malowanéy; nie chciał kupić. Maiący chęć sprzedaży nazaiutrz wraca, i ofiaruie mu sprzedaż 8 pozostaiących części; kupno dopełnione zostało. Jakże się zdziwił kramarz, gdy uyrzał, że to było dziesięć peyzaży, w wzorowym stylu *in tempera* malowane przez Klaudyusza Lorraine, wystawuiące po większéy części sceny z Jerozolimy wyzwolonéy Torkwata Tassa. Wspaniałe te szkice ma wkrótce wyryć na miedzi Caraccioli, a obiaśnienia do nich wyda Guattani. Dowiedziano się późniéy, że te okienice należały do sali niegdyś przez Lorraina malowanéy, a przez nieznaiomość późnieyszego właściciela zupełnie zaniedbanéy.

Sławny Thorwaldsen, pracuie teraz nad nader zaymuiącą i klasyczną płaskorzeźbą z paryzkiego marmuru, wystawiaiącą Kupidyna ogrzewaiącego się przy ogniu Anakreona. Gdy się spoyrzy na ten płód wytworny, zdaie się, że się czyta piękną odę poety.

Missolonga przestała istnąć! Półxiężyc wyrugował znak krzyża; Turcy są zwycięzcami, lecz panuią tylko nad rozwalinami i trupami! Wszystko, mężowie, żony, dzieci, śmierci się poświęciło. Czegoż się spodziewać można po ludu, który tak umierać umie? Przez 18 miesięcy 6000 Greków, którzy z czasem zdrobnieli do połowy, walcząc nieustannie z niedostatkiem żywności, bronili się przeciw 20,000 barbarzyńców i odparli 63 szturmów. Już ich niemasz; — ale polegli, większymi w upadku aniżeli w samém zwycięztwie. Niepowinnyż te liczne dowody męstwa, miłości oyczyzny i religiyności zmiękczyć nareszcie Europy, niemiałyżby one przynęcić woiowników chrześciańskich pod wzniesione ieszcze chorągwie starożytnéy świetnéy Grecyi, kolebki naszéy religii i oświaty? — Serce się kraie, czytaiąc doniesienia, które bat parny z Korfu, po 52godzinnéy żegludze, dnia 5. m. b. do Ankony przywiózł. Parę tysięcy kobiet i dzieci wysłanych iuż było dawniéy do wysp Calamo i Petala; znaydowała się iednak ieszcze znaczna ich liczba w mieście. Naymłodsze i nayodważnieysze żony postanowiły zginąć obok swoich mężów; inne, wraz z dziećmi i starcami, modliły się w kościele parafialnym przed ołtarzami Boga. Widząc Grecy, iż wszelkie usiłowania flotty, aby odzyskać Vassiladi i zaopatrzeć miasto w żywność, dla braku woyska lądowego upadły, że i związek z wyspą Petala odciętym został, a obóz oblężeńców codziennie napełniał się nowemi roiami drapieżnych Arabów i Albańczyków; przeczuwaiąc mówię, że im żadnych warunków kapitulacyi niedotrzyma nieprzyiaciel, którego woysko tak często upokarzali, — zrobili, ile ich było, a było ich ieszcze 2500 ludzi, dnia 22. Kwietnia w massie wycieczkę na obóz turecki, i wielką w nim rzeź zrządzili, lecz osłabieni głodem, wszyscy niemal, pospół z swemi towarzyszkami, pod arabskim legli mieczem. Tymczasem cisnęły się hurmem chciwe łupów inne nieprzyiacielskie gromady do miasta; iuż się zbliżali ku kościołowi, gdy garstka pozostałych w mieście Greków zatliwszy miny wysadziła na powietrze nie tylko wały, ale też i kościoł, aby swe świątości wraz z bracią swoią, zachować od zniewagi, śmierci męczeńskiéy i niewoli...... Znaczna liczba barbarzyńców, przywalona rozwalinami, padła krwawą ofiarą na przeiednanie cieni wyrzniętych Greków..... Poiąć nie można, iż nic nie było słychać ani o Gourа ani o Fabvierze; zapewne nie byli dosyć mocni, aby przełamać szyki nieprzyiacielskie. Lecz bardziéy ieszcze tego poiąć nie można, iż Rząd Grecki w Napoli nie poświęcił wszystkiego, aby ocalić Missolongę, ten wał Grecyi, mogąc łatwo przewidywać, iż po iéy upadku, cała fala zwali się nań i iego siedzibę. Colocotroni, ieden z naydoświadczeńszych wodzów, nie przedsiębiorąc żadnego ważnego kroku, tułał się, nieiako przykuty do okręgu czarownego, na okół Trypolizy, zamiast pośpieszyć na pomoc twierdzy, od któréy losu los Grecyi naywięcéy zależy! To ieszcze przynaymniéy pociesza, że i woysko Ibrahima, iuż to przez tyle nadaremnych szturmów, iuż przez ostatni krwawy wypadek, gdzie przez wysadzenie podkopów mnóstwo ludzi utracił, bardzo musi być osłabione, i może nie tak prędko potrafi przedsięwziąść iaki krok stanowczy.

Powszechna Gazeta zawiera pod napisem: Triest dnia 16. Kwietnia (widoczna omyłka druku co do miesiąca): Mamy wiadomości z Korfu do dnia 5. Maia, podług których Miauli w powrocie swym na Archipelag płynął dnia 28. Kwietnia koło wysp Jońskich. Wszystkie iego przedsięwzięcia, aby odzyskać Anatolico i Vassiladi nie powiodły się, a ostatni zapas żywności, który się udało dowieść na łodziach do Missolongi, wystarczył tylko do dnia 22. Kwietnia, w którym osada postanowiła z rozpaczy zrobić wycieczkę. Podług zapewnienia naocznych świadków, którzy laguny Missolongi dnia 27. Kwietnia opuścili, miasto było tylko ieszcze kupą kamieni, trupami zasłaną. Piszą z Korfu, iż wszyscy mieszkańcy wysp Jońskich pogrążeni są w głębokim smutku z powodu upadku miasta, które iuż zaczęło być szkołą nauk i obyczaiów europeyskich.

Osservatore Triestino donosi z Triestu pod dniem 17. Maia: „Listy z Korfu dnia 9. m. b. potwierdzaią wzięcie Missolongi z szczegółami, któreśmy iuż z listów z Zante donieśli. Ibrahim ruszył z swém woyskiem ku Tripo-

liza, zkąd pociągnie do Napoli di Romania; Seraskier ma wziąść Korynt, a Kapudan Basza chce popłynąć ku południowi. Okręty greckie po upadku Missolongi powróciły do swoich wysp. Niezgody wciąż trwaią między Grekami, którzy to napuszeni domniemaném powodzeniem, to omyloną nadzieią do rozpaczy przywiedzeni, bez porządku, bez rządu, wkrótce pewnie staną się ofiarą zupełnéy anarchii." (Powsz. Gazeta.)

Diario di Roma z dnia 13. Maia zawiera w liście z Korfu dnia 2. Maia, następuiące bliższe szczegóły o upadku Missolongi: „Rozmaite doniesienia z Prewezy, Santa-Maura i Petala zgadzaią się na to iednomyślnie, iż zupełny niedostatek żywności zniewolił osadę do natchnionego rozpaczą kroku, przebicia się przez obóz nieprzyiacielski. A tak wszyscy zdolni do oręża mężczyzni, wziąwszy z sobą nayodważnieysze kobiety i swe nośne rzeczy z złota i śrebra, i zostawiwszy niedołęgów i dzieci w bateryach Missolongi, przedsięwzięli w nocy z dnia 22. Kwietnia wycieczkę. Zdaie się iednak, iż Ibrahim powziął wiadomość o tym zamiarze; albowiem posłał posiłki w mieysca naybardziéy zagrożone, przez które Grecy dostaćby się byli mogli w góry na milę może odległe. 3000 Greków, którzy byli wyruszyli z Missolongi, uderzyli z pełną rozpaczy odwagą. Woysko Ibrahima wytrzymało pierwsze natarcie, lecz musiało nareszcie uledz waleczności nacieraiących, którzy, acz z wielką stratą, iuż sobie byli drogę przetorowali; widząc to Ibrahim rozkazuie iazdzie poyść za nimi w pogoń, i nieszczęśliwi Grecy ratuiący się ucieczką, polegli prawie wszyscy ofiarą wściekłości afrykańskiéy. Tak przynaymniéy donoszą z Prewezy; z Petala przeciwnie piszą, iż iazda późno nadciągnęła, a Grecy dostali się w góry, położone na zachód Missolongi. W rzeczy saméy okazuie się nieco wątpliwą zupełna Greków porażka, kiedy dotychczas niewolno nikomu ani zbliżyć się do obozu tureckiego, ani wyiść z niego, a nawet i inne okoliczności daią powód do powątpiewania. — Po północy rozkazał Ibrahim półkowi afrykańskiemu Hussein Beja, weyść do Missolongi. Szedł on do niego, przeczuwaiąc podstęp, z wielką ostrożnością; lecz uyrzawszy ie opuszczoném, rozpoczął straszliwą rzeź, palił i rabował przez resztę nocy. Widząc to szkaradzeństwo niedołęgi greckie, zapalili miny, i wysadzili w powietrze warownie i bateryę. Biskup Grecki miał wylecieć na baryle prochu, a Doktor Meyer (Szwaycar) wydawca *Chroniki Greckiéy*, miał sobie odebrać życie wystrzałem z pistoletu. Głoszą, że Ibrahim ma zamiar posłać do Stambułu 6000 uszów, iako znaki zwycięstwa. Posłał on woysko do wsiów, które się w moc iego dostały, aby przez wymordowanie tam spokoynych mieszkańców dopełnić téy liczby wawrzynów barbarzyńskich. Jest mniemanie, iż ten los szczególniéy spotka nieszczęśliwych mieszkańców warowni Anatolico, którzy ięczą iako niewolnicy w Arta. Gdyby się ta okoliczność potwierdziła, to niewątpliwą byłoby rzeczą, iż z Greków, którzy wyruszyli z Missolongi, mało co dostało się w ręce Ibrahima. — We dwa dni po tym smutnym wypadku rozwinęła flotta grecka żagle. Wprzód ieszcze, dnia 23., miały dwa greckie brygi i ieden brander, niepomyślną stoczyć potyczkę z fregattą turecką pod Chiarenza. — Siły zbroyne tureckie obrócą się teraz przeciw Napoli di Romania — iedyne stanowisko Greków, które ieszcze iakikolwiek opór dawać może."

A u s t r y a.

Z Wiednia dnia 24. Maja.

(Z Dostrz. Austr.)

List z Patras dnia 27. Kwietnia opisuie wiadome wypadki pod Missolongą, co do główney treści, zgodnie z doszłémi nas dawniéy z Korfu i Stambułu doniesieniami. Wycieczka osady przedsięwzięta była dnia 22. Kwietnia, w półtory godziny po zachodzie słońca. Po okropnéy bitwie, która około dwóch godzin trwała, rozstrzygniętym był los Missolongi. Ibrahim Basza, przez zbiega o zamiarze oblężonych, którzy tylko z niespodziewanego natarcia pomyślny skutek obiecywać sobie mogli, zawiadomiony, poczynił wszelkie przygotowania na zniweczenie ich układu, i tak swe liczne siły zbroyne podzielił, iż Grecy, gdziekolwiek obróciwszy się, wszędzie naysilnieyszy znaydowali odpór. — Na

kilka dni przed natarciem na wyspę Klissową, Ibrahim i Reszyd Mehmed Basza uczynili do dowódzców osady Missolongi na nowo wezwanie, ażeby się poddali pod warunkami, które okazuią, że sam nieprzyiaciel szanował ich mężną obronę. „Wy wszyscy (wyrażono w wezwaniu) musicie nam wydać waszą broń i zapasy woienne; natomiast wolno wam będzie, udać się w każdą stronę państwa ottomańskiego, gdzie wam się będzie podobało. Zamieszkałym w Missolondze zostawiony będzie wybór, pozostać w swych domach, w swych posiadłach, lub według upodobania osieść gdzieindziey w kraiach naszego potężnego rządzcy. A wszystkich was maiątek, własność, zbiory, honor i życie, nie maią, to wiedzcie, z żadney strony w niczém być zagrożone." — Dowódzcy Missolongi oświadczyli w swéy odpowiedzi dnia 2. Kwietnia, iż nie chcą nic wiedzieć o układach pod takiemi warunkami i że rozstrzygnienie losu orężowi zostawiaią. — Niepomyślne natarcie Turków na Klissowę (dnia 6. Kwietnia) i pokazanie się w kilka dni późniéy części eskadry greckiéy na wodach Missolongi, utwierdziły oblężonych w ich postanowieniu, które nareszcie, po odrzuceniu przez nich, iak zapewniaią, ieszcze krótko przed rozstrzygnieniem ich losu, ponowionych raz ieszcze propozycyy, krwawą katastrofę nocy z dnia 22. Kwietnia sprowadziło!

Dnia 26. Maja.

(Z téyże gazety.)

Osservatore Triestino z dnia 23. Maia zawiera następuiący wyiątek listu z Stambułu d. 23. Kwietnia: „Donoszą nam z Smyrny, iż Komodor Hamilton, powodowany krwawym gwałtem, dokonanym przez greckie mistyksy na okrętach pod banderą angielską płynących, starł się z Grekami, i poprzysiągł, wytępić tych rozboyników morskich. Angielska brygantyna woienna Alacrity także iuż też 4ry podobne mistyki na wodach Ipsary częścią podziurawiła kulmi, częścią spaliła, a Komodor Hamilton obrócił się do Ipsary, gdzie chce wylądować i zburzyć tę kryiowkę łupiezców i t. d. — Daléy tenże dziennik zawiera następuiący wyiątek z innego listu z Stambułu dnia 1. Maia (przez Odessę): „Przez przybyły z Milo statek odebraliśmy przyiemną wiadomość, iż francuzkiemu Admirałowi de Rigny, który popłynął był do Napoli di Romania, w celu żalenia się na wyrządzone francuzkim okrętom nieiakie krzywdy z strony korsarzów greckich, udało się uwolnić zarazem uprowadzone do tamecznego portu przez Greków statki austryackie, które prawie gwałtem z portu wydobył." — W wyiątku listu z Zante dnia 10. Maia (w *Osservatore Triestino* téyże daty) wyrażono: „Jakie 1000 Albańczyków osady Missolongi złączyli się z oddziałem dowódzcy powstańców Karaiskaki pod Salona. W Napoli di Romania złożono członków tamecznego rządu. Colocotroni otrzymał dowództwo nad milicyami, a Londo w Koryncie." — Nakoniec umieścił rzeczony dziennik ieszcze następuiący wyiątek listu z Zante, także z dnia 10. Maia: „Dnia 6. płynęła tu część flotty tureckiéy, która, po wzięciu Missolongi, zmierza ku wyspom, a mianowicie ku Hydrze. Mamy pewną wiadomość, iż z osady pomienionéy twierdzy 1800 ludzi przybyło do Salony, i że inni rozproszyli się po różnych mieyscach. Ranni, chorzy, kobiety i dzieci, którzy się niemogli wydobyć z twierdzy, wszyscy wyginęli. Ibrahim Basza powrócił z swém woyskiem do Morei. Grecy, którzy przedsięwzięli odmiany z swoim rządem, sposobią się do obrony."

Królestwo Neapolitańskie.

Z Neapolu dnia 8. Maia.

Dnia 5. m. b. odbył się solenny pogrzeb Xiężnéy Florydyi w kościele S. Ferdynanda. Kościół ozdobiony był wspaniale żałobnemi znakami, na środku stał maiestatyczny katafalk z napisem, odnoszącym się do pierwszego iéy małżeństwa z Xiążęciem Partanna i wtórego z zmarłym Królem Ferdynandem I.

Francya.

Z Paryża dnia 23. Maja.

Król i członkowie rodziny królewskiéy wyiechali wczoray do swéy latowéy siedziby St. Cloud.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych dnia 19. m. b. Pan de Berbis czytał raport Kommissyi, którey było powierzone roztrząśnienie budżetu na rok 1827. Pan Kazimierz Perrier wezwał Ministra finansów, ażeby obiaśnił, dla czego trzyprocentowe renty tak spadaią.

Milczenie z strony Ministra. Pierwszy artykuł budżetu, stanowiący wydatek na prowizye długu państwa i uposażenie kassy umorzenia w summie 238.840,121 Frank., został przyięty znaczną większością głosów, poczém roztrząsano dwie poprawki względem wykupowania rent. — Dnia 20. rozbierano poiedyńcze artykuły budżetu, gdzie znowu Pan K. Perrier umawiał się z Ministrem finansów względem rent trzyprocentowych.

Izba Parów zamieniła się dziś w władzę sądową, celem wydania wyroku w sprawie liwerunkowéy Ouvrarda z czasu woyny hiszpańskiéy.

W Rouen wydarzyły się dnia 18. m. b. w kościele katedralnym niespokoyne sceny podczas kazania, które miał przybyły tam niedawno Missyonarz. *Gwiazda* powiada, iż rozsiewano po kościele groch pukaiący, i rzucano szmermele pomiędzy słuchaczów, gdy tymczasem z ust burzycieli spokoyności szkalujące słyszano słowa. Pod wieczór zgruchnęła się gromada ludzi przed pałac Arcybiskupa, a nie mogąc wyłamać drzwi zamkniętych, wytłukła kamieniami okna. Nadeszło trafunkiem dwóch Missyonarzów, na których rzuciło się pospólstwo, rozszarpało ich odzież, i kto wie coby się było z nich stało, gdyby ręka dobrze myślących ludzi niebyła ich od téy napaści uwolniła. W innych dwóch kościołach wydarzyły się w tym samym czasie podobne bezprawia. Przybyłą na pomoc policyą wypędzono także z kościoła. Nazaiutrz stały znaczne oddziały woyska wewnątrz i zewnątrz kościoła; wszelako zbiegli się znowu wichrzyciele spokoyności i krzyczeli: „Precz z missyami!“ i wytłukli kamieniami okna zakrystyi. Gwardya królewska zniewoloną była kilkakrotnie, użyć bagnetu. Podobno zaczęto dochodzić tych zdrożności na drodze sądowéy.

Nadkontroler poborowy w Tourcoing pisał się na liście tamecznego koncertu na korzyść Greków. Nazaiutrz cofnął swóy podpis, oświadczaiąc, iż się dowiedział od swego Dyrektora, że Grecy zgwałcili niedawno banderę francuską i że z tego powodu nie może wspierać nieprzyiacioł swéy oyczyzny.

Nasz włoski teatr — mówi pewien dziennik — wciąż ieszcze zasypia; lecz słowiki iuż się obudziły! — (Tym razem — dodaie gazeta Berlińska — przyrodzenie zmieniło swe prawa, i południe oczekuie słowika z odległéy północy.) — (Kwiatek dla panny S.) — W St. Pierre grassuie od nieiakiego czasu nieznana dotąd febra, któréy dano nazwisko: *Febra freyszycowa*. (I to nie zły komplemencik dla pana W.)

Z powodu teraźnieyszego krytycznego stanu handlu dano w Lugdunie odprawę bardzo wielu robotnikom, którzy przezto w wielkiéy znayduią się nędzy. Zbieraią na nich składki, aby znaczna część téy pracowitéy klassy ludzi do torby żebrackiéy nie była przywiedzioną.

Liczbę głów chrześciańskich, które Turcy w przeciągu kilku godzin w Missolondze i w okolicy poucinali, podaią na 5000; ciekawość, pod czyią banderą przewiezione będą do Stambułu dla przystroienia niemi murów Seraiu!

„Użalaliśmy się — pisze *Goniec Francuzki* — iż w téy stanowiącéy porze Poseł nasz nie iest obecnym w Stambule, lecz nam się teraz cieszyć ztąd wypada.“

Biega wieść o znacznych uzbraianiach w Tulonie; lecz niewiemy w iakim celu.

W Lugdunie zabroniono niemaiącym zarobku robotnikom śpiewania i żebrania po ulicach. Lecz miano tam dnia 17. dać na ich korzyść koncert, i miano nadzieię, że ieszcze więcéy przyniesie iak koncert dla Greków.

Biega wieść, że i nieśmiertelny Kanaris zginął przed Missolongą z swym branderem.

Pewien dziennik — mówi *Gwiazda* — który czytelników swoich zasmuca niepodobném do poięcia zaciętém bronieniem sprawy, którą się brzydzi szlachetny charakter Francuzów, obiera właśnie chwilę strasznéy katastrofy na miotanie obelg przeciw nieszczęśliwym chrześcianom na wschodzie. Na cóż się przydadzą te nędzne sofizmy i niezrozumiałe wyrazy? Pismak ten przypomina nam owego obfitego w słowa krasomowcę, któremu Phokion odpowiedział: „Nieszczęśliwy! bogowie dosyć cię iuż tém ukarali, iż bronisz złéy sprawy; sam siebie nierozumiesz.“

Wielkie nieszczęście dotknęło departament uyścia Rodanu. Gwałtowny wiatr *mistral* przez sześć dni trwaiący, uszkodził wszystkie rośliny, a gdy ustał na chwilę, mróz zniszczył

w iednym poranku całe nadzieie rolnika. W okolicy prawie wszystkie winnice doznały skutków téy klęski.

Wkrótce po restauracyi wielu oficerów francuzkich opuściło kray, przyimuiąc służbę za granicą; niektorzy z nich dostali się do Persyi i weszli w służbę naystarszego syna, teraźnieyszego Cesarza; lecz po śmierci iego opuścili kray w roku 1822. Inni w większéy liczbie przyięli służbę dziedzicznego Xięcia Abbasa Mirzy, który im polecił zaprowadzenie europeyskiéy taktyki do woysk swoich. Wszyscy otrzymali wyższe stopnie niż ie mieli we Francyi; pensye ich były znakomite i wszyscy kontenci byli ze swego losu. W tymże czasie znaydowali się w służbie Abbasa Mirzy oficerowie angielscy, którzy, na wyścigi z francuzkimi, mustrowali Persów, ubierali ich w sukno angielskie, dostarczali broni i wszystkiego co było do służby potrzebne. Anglia zaliczyła Fet Al-Szachowi ostatnią kwotę kontrybucyi woienney, kładąc za warunek, aby francuzcy oficerowie natychmiast ze służby uwolnieni zostali, i ten warunek wraz wykonany został. Prawie wszyscy ci oficerowie wrócili do Europy, przez Tiflis i Konstantynopol. Dway tylko z nich, ieden były Adjutant Marszałka Brune, a drugi rodem z Modeny oficer Napoleona, odważyli się przyiąć służbę u Króla Kaboulu, Radji-Sing, władzcy Lahoru i Pendjabu, oyczyzny sławnego Porusa. Lubo Anglicy mocno na nich czatowali, oświadczyli im bowiem, iż na ich okręty w zatoce perskiéy wsiąść chcą i do oyczyzny płynąć, mimo naywiększéy iednak baczności, powiodło im się w stroiu gieorgiyskim dostać się do Kabul. To im szczególniéy pomogło, że się nauczyli wszystkich ięzyków wschodnich. Długo nic nie wiedziano o tych dwóch oficerach; biegała wieść, że ich Radji-Sing wydał kompanii wschodniéy, ktora ich do Francyi odesłać chciała. Z tém większą radością odebrano list pisany przez P. Allard de St. Tropes z Tiflis, w którym donosi, iż się z P. Ventura znayduie w Lahor, że im tam bardzo dobrze, że są szanowani, maią tytuł Generałów i 6000 Franków miesięcznéy pensyi. Kray, w ktorym się znayduią, iest, według ich zapewnienia, wcale nieznany geografom, i nic więcéy o nim nie wiemy, nad to, co historycy Alexandra donoszą, którego zdobycze kończyły się w kraiu Pendjab.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 11. Maja.

Biegała tu wieść, iż Portugalia znayduie się w wielkiém poruszeniu, i że Królowa Portugalska pisała do Króla Ferdynanda, iż wielkie stronnictwo skłonne iest, przy iego wsparciu, oddać w iéy ręce regencyą. Mówią iuż, iż Król kazał woysku ruszyć ku granicom Portugalii, lecz Poseł Angielski zaniósł przeciw temu protestacyą. — Wieści te zdaią się od początku aż do końca wierutnym być fałszem.

Stosunki dyplomatyczne między dworami Madryckim i Lizbońskim nie są ieszcze ze wszystkiém przywrócone; zdaie się iednak niepodpadać wątpliwości, iż Król Ferdynand uznał Infantkę Izabellę Regentką.

Pan Recacho odebrał niespodzianie rozkaz od Króla, ażeby na 20 mil od Madrytu oddalił wszystkie osoby obięte wyrokiem z dnia 1. Października 1823. Podług tego rozkazu przeszło 25,000 osob musi się wynieść ze stolicy. Pan Recacho wyiechał niebawnie do Aranhuez, a dom iego trzyma w oblężeniu mnóstwo osób, maiących obawę względem dalszego swego w Madrycie pobytu.

Listy z Andaluzyi opisuią w przerażaiącym sposobie nędzę téy prowincyi. W mieście Juan podobno każdego dnia na kilku wozach wywożą trupów ludzi, którzy w własnych domach lub na publicznych placach z głodu umieraią. (Ani można temu wierzyć.)

Na raport Rady Stanu z wnioskiem o uchylenie policyi dał Król taką odpowiedź: „Niemogę przyiąć wniosku moiéy Rady Stanu, gdyż od powrotu moiego z Francyi w roku 1814. władza, która sobie miała poruczoną straż publiczney spokoyności i baczenie na spiski przeciw moiemu tronowi i przeciw moiemu rządowi, nie mogła niczego dokazać, przeciwnie policya, ktoréy powierzyłem utrzymanie porządku, odkryła spiski i sprzysiężenia się przeciw onemuż. Zaleciłem więc Moiemu Ministrowi sprawiedliwości i łask, ażeby się zniosł z Generalnym Nadintendentem policyi względem potrzebnych odmian w tym wydziale i t. d."

(Dodatek.)

DODATEK
do
Nru 44.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 3. Czerwca 1826.)

— *Z Madrytu.* —

Xiążę Montemar, Grand i Prezes Rady Indyiskiéy, umarł w roku 65. wieku swego.

Powracaiący do naszych finansów porządek dowodzi to, iż płatnicy gwardyi odebrali 2 500,000 Realów, a woysko cały żołd.

Okręty woienne le Héros i l'Algesiras wyruszą za dni kilka do Ameryki.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 6. Maja.

Sir William A'Court podał w dniu 3. m. b. Xiężniczce Regentce swe nowe listy wierzytelne.

List z Bahii dnia 15. Marca donosi co następuie: „Mówią tu wiele o przyszłém postępowaniu Cesarza. Osoby z orszaku iego twierdzą: iż poiedzie do Lizbony, zwoła tamże stany państwa, przywróci rząd reprezentacyiny i po ustanowieniu regencyi powróci do Rio-Janeiro, a pod niebytność iego Cesarzowa z tytułem Regentki zawiadywać będzie sprawami rządu Brazyliyskiego.

Podług dawnego zwyczaiu zamykano u nas teatra na trzy miesiące po śmierci Króla. Regencya kazała teraz prędzéy otworzyć domy widowiskowe, podaiąc za przyczynę w wyroku, iż brak przyzwoitych zabaw iest powodem rozpust, i że Regencya bierze w tém za wzór postępowanie ucywilizowanych narodów Europeyskich.

Anglia.

Z Londynu dnia 20. Maja.

Wczoray czytane były w Izbie wyższéy po raz pierwszy oba bile zbożowe na wniosek Hrabiego Shaftesbury, a Hrabia Liverpool doniósł, iż we wtorek wniesie o drugie czytanie.

W niższéy Izbie podał Lord Nugent onegday petycyą katolików ang. o przyznanie im równych innym Anglikom praw obywatelskich, nieżądaiąc na tém posiedzeniu opinii Izby względem tego przedmiotu. Uchwalono druk téy petycyi. Potém tak prawo względem dowozu, iako też względem przypuszczenia zboża złożonego w szpichlerzach królewskich, zostało po raz trzeci odczytane i przyięte.

Na témże posiedzeniu zapowiedział Pan Wynn pod niebytność Pana Canning: iż następnego dnia wniesie o 8dniowe odroczenie Izby.

Gazeta dworska donosi, iż pruscy poddani pod względem żeglugi maią być zrównani z narodami, którym naywiększe korzyści są przyznane.

Przybył tu Generał- Porucznik Sir F. Adam.

Żona Pana Waltera Scott, z domu Carpentier z Lugdunu, rozstała się z tym światem.

Dzisiay wyszedł nowy romans Waltera Skotta pod tytułem: *Kromwell.*

Kapitan Wallis donosi o srogiém panowaniu Cesarza Chińskiego. Odebrawszy on iednego dnia raport, iż ieden z iego Ministrów uzbierał znaczne skarby na nieprzyzwoitéy drodze, kazał go natychmiast przywołać do siebie, i dał mu tak ciężki policzek, iż pan Minister upadł na ziemię i dwa zęby stracił; na dobitkę odebrał mu potém Monarcha i ministrostwo.

Z Hollandyi donoszą, iż skutkiem roztrząsanych teraz w Parlamencie nowych środków względem przypuszczenia obcego zboża, znacznie w tym kraiu zboże zdrożało.

Niderlandy.

Z Bruxelli dnia 24. Maja.

Przybył tu Baron Nicolai, Poseł Rossyiski przy dworze Duńskim.

Od granicy francuzkiéy donoszą, iż Generał-Porucznik Hrabia Curial, niegdyś General gwardyi cesarskiéy, mianowany dowodzącym Generałem obozu pod St. Omer, przybył dnia 16. m. b. do pomienionego miasta i założył tam główną kwaterę. W końcu tego miesiąca będą tam i wszystkie woyska zgromadzone, a na początku m. Czerwca spodziewany iest Xiążę Angouleme. Po ukończeniu tu popisów uda się Jego Królewiczowska Mość do obozu iazdy pod Luneville w Lotaryngii. Trzeci obóz stanie w Alzacyi.

Rossya.

Z Petersburga dnia 20. Maja.

N. Cesarz powrócił tu przed trzema dniami z Carskiego-Sieła.

Nadzwyczayny Poseł Francuzki, Xiążę Raguzy, miał wczoray posłuchanie u N. Cesarza w zimowym pałacu; potém przedstawione mu były należące do poselstwa osoby, których iest 20.

N. Cesarzowa matka przybyła z Jego Cesarzowiczoską Mością W. Xiążęciem Michałem dnia 9. m. b. do Wychni-Wołotok. Ostatni zabawi tam kilka dni, a Cesarzowa puściła się dnia 10. w dalszą drogę przez Twer.

Przybył tu Xiążę San Carlos.

Generał Hrabia Wittgenstein, wódz naczelny drugiego korpusu armii, odiechał dnia 14. m. b. do swoiéy główney kwatery.

Przywiezione tu z Paryża poziome szczątki W. Podkomorzego Naryszkina, zostały tu dnia 16. m. b. w kościele klasztornym Alexandra Newskiego pochowane.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy dnia 29. Maja.

Jego Królewiczowska Mość, Xiążę Eugeniusz Wirtembergski, przybył tu dnia 26. z Petersburga.

Wyszło z druku i iest do nabycia w księgarni A. Brzeziny dziełko z 2ma rycinami: *Opisanie i użycie nowéy machiny do siania zboża.*

Dziełko pod tytułem: *Wiadomości z nauk przyrodzonych, dla użytku szkoły guwernantek, obeymuiące wiadomości z astronomii, fizyki, chemii i mineralogii*, przez Antoniego Wagę z figurami, wyszło z druku.

W tych dniach na ulicy Furmańskiéy, uięta została kobieta wyrobnica, niosąca późno szmaty z ogniem, w zamiarze podpalenia domostwa; w indagacyi przyznała się, iż miała zamiar dopełnić takową zbrodnię, a to przez zemstę, którą od lat 3ch w swém sercu ukrywała. — Czeka ią nayprzykładnieysze ukaranie.

Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec żyta od zł. 8 do 8 i pół; — pszenicy od 12 do 14; — ięczmienia od 8 do 8 i pół; — owsa od 6 i pół do 7; — siana furę iednokonną od 12 do 18, parokonną od 21 do 24; — słomy furę zwyczayną od 5 i pół do 7.

Rozmaite Wiadomości.

Wielka liczba właścicieli dóbr mnieyszych na żyznych nizinach Wisły przekonała się, iak o tém donosi handlowa gazeta hamburgska, iż może swoie zboże, przy teraźnieyszéy iego niskiéy cenie, użyć z większym pożytkiem w swoiém własném gospodarstwie. Niektórzy przestali zasiewać pola, i kupuią od innych na swoią potrzebę, albowiem mogą z swoich gruntów mieć większe korzyści. Trzymaią więcéy bydła, szczególniéy owiec dobréy rasy; prowadzą niemi handel; sprzedaią masło, sery, warzywa, nawet koniczynę suszoną. Nieodrzeczy będzie oznaymić wypadek, który się okazał przy sprawdzeniu odbytém podczas bytności znanego Anglika Pana Jacob. Chciał on wiedzieć, wiele wynoszą koszta produkcyi zboża, nie rachuiąc opłaty gruntu czyli dzierżawy, ani utrzymania życia dzierżawcy. Okazało się, że produkcya Berlińskiego szefla pszenicy kosztuie 33 i $\frac{1}{2}$, żyta, ięczmienia i grochu 15, a owsa niewięcéy iak 10 śrebrnych groszy.

Gazeta Monachiyska donosi z Wircburga co następuie: „Wychodzące tu pismo *Przyiaciel Religii* zawiera z Monachium następuiący artykuł: „„Wkrótce wyiedzie do Rzymu 18 młodzieży dla kończenia swoich nauk w Kollegium Niemieckiém (Collegium Germanicum). Słychać także z innych Niemieckich

prowincyy, że pełna nadziei młodzież ubiega się równie o przyięcie do tego znakomitego instytutu dla nabycia tamże uczonego i kościelnego ukształcenia, aby po kilku latach na wzór innych znakomitych ukształconych mężów takowe umieiętności ku dobru kościoła w Niemczech rozkrzewiała.""

Gazeta z Bergen zawiera pod dniem 9. z. m. co następuie: „Bractwo Kasztella Lillo, którego członkowie zwani byli *Niebieskie pończochy*, opuściło nagle swóy instytut w Nyon. Taiemna ta sekta, pozornie trudniła się farbierstwem i nauką; lecz rząd nigdy dowiedzieć się niemógł o celu iéy związku, nawet ich liczba była niewiadomą; teraz dopiero dowiedziano się, że ich było 18. Odiazd ten nastąpił bez wątpienia w skutek wyższego rozkazu, iak wnosić można z ich oświadczeń przy oddalaniu się wynurzonych. Jeden z nich rzekł: „Wasz Krol nie chce nas dłużéy, każe nam wyprowadzać się" Inny okazał uczniom wizerunek Wilhelma I. z kalendarzyka, i rzekł: „Ten nas wypędza." Burmistrzowi w Nyon, na zapytanie dokądby się udali, odpowiedzieli: „Udaiemy się do naszego naczelnika we Francyi."

Pomiędzy dobroczyńcami ludzkości, składaiącemi w Berlinie na ręce Radzcy Stanu Hufelanda ofiary dla biednych Greków, umieszczona iest pewna bezimienna osoba, która na ten cel 1200 Frydrychsdorów nadesłała.

Dobroczynność.

Dla dotkniętych klęskami woyny Greków i ich familii złożono dalsze ofiary:

86) Brychczyński 1 Tal. 87) Mańkowski 1 Dukat. 88) Przez porucznika Franke uzbierane i wprawdzie od tegoż 1 Tal., kancel. Zingler 1 Tal., młyn. Heilmann 5 śgr., młyn. Reich 20 śgr., O. Woyde 1 Tal., Siodl. Koch 20 śgr., Garnc. Pankowski 15 śgr., piek. Kloss 20 śgr. piek. G. Mulak 1 Tal., kowal Hanke 15 śgr., kowal Weltinger 2 i pół śgr., kotl. Werner I. 1 Tal., słoś. Malinski 1 Tal., piwowar Frommelt 2 i pół śgr., stolarz Görtz 7 i pół śgr., Wiśniewski, trudniący się chędożeniem botów, 10 śgr.; kapelusz. Orthmann 15 śgr., kominiarz Szamborski 1 Tal., komin. Dominik 3 śgr., sługa loży Emde 10 śgr., dito Neumann 10 śgr., zegarm. bracia Heyke 1 Tal., zegarm. Grabinski 10 śgr., szpilk. Landgraff 10 śgr., slif. Schier 10 śgr., piernik. Heyn 1 Tal., siodlarz Seidel 15 śgr., kat Gundermann 15 śgr., były Feldwebel Ebel 15 śgr., Tiedemann 20 śgr., cieśla Bellmann 5 śgr., postrz. sukna Suter 10 śgr., mosiężn. Baumann 15 śgr., płócien. Diller 5 śgr., szewc Knoblauch 10 śgr., panna Wilh. N. 15 śgr., ślif. Wunsch 7 i pół śgr., destill. Scheider 5 śgr., szewc Gaiewicz 10 śgr., dito Zwolski 10 śgr., dito Faierski 10 śgr., dito Wieczorkiewicz 10 śgr., dito Gollak 5 śgr., dito Kowalski 5 śgr., dito Felsch 10 śgr., dito Zientkiewicz 5 śgr., dito May 5 śgr. (ogółem 22 Tal. 3 śgr.) 89) Kanonik Przyłuski 12 Tal. 90) Przez S. N. P. Lucas za kilka exemplarzy wydanych przez niego dwóch poematów na korzyść składek dla Greków: a) H. 2 Tal. b) S. 10 śgr. c) M. 10 śgr. d) Przez E. P. Meissner w Sierakowie 1 Tal. 20 śgr. e) Przez Majora v. Albedyhl w mieyscu 5 Tal. f) Przez S. P. Klahr w Bytyniu 12 Tal. 25 śgr. g) Przez S. P. Leitner w Międzyrzeczu 1 Dukat 42 Tal. (ogółem 1 Dukat 64 Tal. 5 śgr.) Nazwiska poiedyńczych dawcow pod f. i g. oznaczonych summ znayduią się w tuteyszym Intelligenzblacie Nro. 44.) 91) O. R. N. 4 Tal. 92) J. S. 2 Tal. 93) H. F. W. K. 6 Tal. oby moia ofiara wielu matkom łzy otarła.

Od Nro. 86. do 93. ogółem 2 Dukaty 111 Tal. 8 śgr.

Poznań dnia 2. Czerwca 1826.

Towarzystwo zbierania ofiar dla Greków.

OBWIESZCZENIE.

Zapłata połroczney prowizyi od listów zastawnych zaczyna się dnia 16. Czerwca r. b. i kończy się dnia 26. Nastąpić powinna na ręce Rendanta w przytomności Kuratorów Kassy i za wspólnym tychże kwitem w lokalu kassowym w godzinach na drzwiach bliżéy oznaczyć się maiących. Wypłata prowizyi trwa od 28. Czerwca r. b. do 14. Lipca. Posiadacze kuponów obowiązani są te wraz z specyfikacyą obeymuiącą nazwisko dobr, numer i ilość prowizyi podać, brzegi kuponów podpisami członków Dyrekcyi opatrzone, niepowinny bydź odstrzyżone, w przeciwnym razie wypłata odmówioną bydź może.

Poznań dnia 26. Maja 1826.

Król. Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Frederyk Ernest Szmedike i przyszła małżonka iego Julianna Karolina z Kweissertów z Poznania, wyłączyli pomiędzy sobą w skutek zawartéy intercyzy przedślubnéy, wspólność maiątku i dorobku, co się ninieyszém stósownie do przepisów prawnych, do publiczney podaie wiadomości.

Poznań dnia 13. Kwietnia 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Folwark do małżonków Lea i Baer Leyser należący, na territorium Sołacza pod Poznaniem położony, Baersfelde nazwany, a z domu mieszkalnego, stayni i stodoły i 5 hub roli miary Magdeburskiéy się składaiący, ma na trzy lata od Sgo Jana roku 1826. do tegoż czasu 1829. roku bydź wydzierzawiony. Termin licytacyiny wyznaczyliśmy na

dzień 20. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Rüdenburg w Izbie naszéy Instrukcyinéy, na który ochotę do dzierzawienia maiących zapozywamy. Warunki dzierzawne w registraturze przeyrzane bydź mogą, a kto licytować chce, kaucyą 50 Tal. Deputowanemu złożyć powinien.

Poznań dnia 20. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Wieś Potrzonowo i holendry Smolary wraz z młynem Borowiec, do maiętności Budziszewskiéy należące, w powiecie Obornickim Departamencie Regencyi tuteyszéy położone, na dwa lata od Sgo Jana r. b. do S. Jana 1828. roku publicznie więcéy daiącemu w terminie

dnia 27. Czerwca r. b.

o godzinie 10téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Elsner w Izbie posiedzenia naszego, w dzierzawę wypuszczone bydź maią. Ochotę dzierzawienia maiących na termin ten z tém oznaymieniem wzywamy, iż każdy licytant kaucyą 300 Tal. w gotowiznie w terminie złożyć winien. Warunki licytacyi w registraturze codziennie przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 7. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Gąsawy w Powiecie Szamotulskim w departamencie Poznańskim położone, na trzy po sobie idące lata do S. Jana 1829. roku więcéy daiącemu w terminie

dnia 21. Czerwca r. b.

o godzinie 9. zrana przed deputowanym Assesorem Sądu Ziem. Kapp w naszéy izbie instrukcyynéy w dzierzawę wypuszczone być maią. Na termin ten ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż chcący licytować kaucyą 500 Tal. na ręce deputowanego złożyć winien, a warunki licytacyi w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Poznań dnia 13. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

W dniu 5. Czerwcu r. b. przedpołudniem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego Ur. Studnitz 8 centnarów 26 funtów wełny na dziedzińcu Zamkowym naywięcéy daiącemu za gotową zapłatą sprzedane bydź maią, na których ochotę kupna maiących wzywamy.

Poznań dnia 29. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek niektórych wierzycieli realnych, z odwołaniem się do Patentu Subhastacyinego z dnia 10. Marca 1825. do sprzedaży dóbr Usarzewa i folwarku Swięcinek w Powiecie Szredzkim Departamencie Regencyi tuteyszéy położonych, które podług pierwszéy taxy z roku $182\frac{4}{5}$ na 35,804 tal., podług zrewidowanéy taxy z roku $182\frac{5}{6}$ na 26,937 tal. 17 śgr. 1 fen. otaxowane zostały, a na które w terminie peremtorycznym dnia 15. Marca r. b. 17,958 tal. 11 śgr. 5 fen. podano, wyznaczyliśmy nowy peremtoryczny termin na

dzień 1. Lipca r. b.

o godzinie 11téy zrana przed Deputowanym Konsyliarzem Sądu naszego Brückner w naszéy Izbie audyencyonalnéy.

Wzywamy przeto ochotę kupna i zdolność posiadania maiących, aby się na terminie osobiście lub przez pełnomocników stawili i licyta swe podali, a naywięcéy daiący przyderzenia spodziewać się może, ieżeli żadna prawna nie zaydzie przeszkoda.

Warunki kupna i taxa codziennie w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 20. Marca 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Attest hypoteczny na fundamencie kontraktu kupna pod dniem 8. Grudnia 1802. sądownie zawartego i w dniu 13. tegoż miesiąca potwierdzonego, na summę 1666 Tal. 16 dgr. w Rubr. III. No. 10. wsi Chaławy zaintabulowaną, pod dniem 27. Września 1804 Ur. Petroneli Kurowskiéy wydany, zaginął. Na wniosek téyże i na fundamencie złożonego przez nią pod dniem 28. Lutego r. b. wystawionego attestu mortyfikacyinego, dokument ten niniéyszém się obwieszcza, i wszystkich tych, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub inne dokumenta maiący, pretensye mieć mniemaią, na termin

dnia 4. Lipca r. b.

przed Deputowanym Assessorem Sądu Ziemiańskiego Müller przed południem o godzinie 9téy w naszéy izbie stron do zameldowania i udowodnienia swych pretensyi pod tém zagrożeniem zapozywamy, iż w przypadku niestawienia się z swemi pretensyami do rzeczonego dokumentu wykluczeni, i dokument ten za amortyzowany uważanym bydź ma.

Poznań dnia 16. Marca 1826.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Podpisany Krolewski Sąd Ziemiański podaie niniéyszém do wiadomości publicznéy, iż nad massą kupna we wsi Piotrowie pod liczbą 32. położonego gruntu Bogumiłowi Logus należącego, na wniosek różnych kredytorów process likwidacyiny otworzonym został.

Zapozywaią się przeto wszyscy wierzyciele niewiadomi, którzy do gruntu wspomnionego lub massy kupna pretensyi mieć mniemaią, ażeby się w terminie likwidacyinym na

dzień 11. Października r. b.

zrana o godz. 10. przed deputowanym Konsyl. Sądu Ziemiańsk. Schwürz wnaszym Zamku Sądowym wyznaczonym osobiście lub przez prawomocnie upoważnionych pełnomocników, na których im się luteysi Kommissarze Sprawiedliwości Macieiowski, Jacoby, Jonemann i Mittelstaedt proponuią, stawili, pretensye swoie podali, iakiekolwiek służyć im mogące prawa pierwszeństwa przytoczyli, dowody do usprawiedliwienia rzetelności swych pretensyów dokładnie wyłuszczyli i w ręku ich znaydować dę mogące dokumenta złożyli.

Niestawaiący wierzyciele spodziewać się maią, iż za utracaiących wszelkie swe pierwszeństwo uznani i z pretensyami swoiemi tylko do tego odesłani będą, co się po zaspokoieniu zgłaszaiących się kredytorów od massy kupna pozostanie.

Poznań dnia 21. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Ur. Stanisław Czaykowski, Assessor Sądu Pokoiu wraz z małżonką swoią Ur. Teklą z Zelisławskich Czaykowską w Kempnie, na mocy układu z dnia 23. m. z. wspolność maiątku pomiędzy sobą wyłączyli, co się niniéyszém do publicznéy podaie wiadomości.

Krotoszyn dnia 1. Maja 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ARESZT OTWARTY.

Otworzywszy nad pozostałym maiątkiem po zmarłym w Wolsztynie dnia 23. Stycznia r. z. kupcu Benjaminie Bogumile Schulz w skutek rozporządzenia dziś wydanego konkurs, nakazuiemy wszystkiem tym, którzy cóżkolwiek w pieniędzach, rzeczach efektach lub papierach od zmarłego posiadaią, aby z tego nikomu nic nie wydawali, owszem o tém natychmiast nam donieśli, pieniądze lub rzeczy iednakowoż z zastrzeżeniem mianego do nich prawa do depozytu naszego odstawili. W razie albowiem przeciwnym, lub gdy pomimo tego, cóżkolwiek komu innemu wyliczonem lub wydanem będzie, za nienastąpione uważanem ieszcze raz na korzyść massy ściągnionem będzie. Gdyby zaś posiedziciel takowych rzeczy, też zataić lub zatrzymać miał, na tenczas oprócz tego, miane do nich prawo zastawu utraci.

Międzyrzecz dnia 10. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Ponieważ nad maiątkiem zmarłego w Wolsztynie dnia 23. Stycznia r. z. Benjamina Bogumiła Schulz kupca konkurs w skutek rozporządzenia dziś wydanego otworzonym został, przeto zapozywamy wszystkich tych, którzy do pozostałego po nim maiątku, pretensye maią, aby się w terminie likwidacyinym na

dzień 6. Września r. b.

wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników, na których im z tuteyszych Kommissarzy sprawiedliwości Ur. Hünke, Roestel i Wrońskiego proponuiemy, w izbie naszéy sessyonalnéy o godzinie 9. z rana przed deputowanym Sędzią Loewe stawili, pretensye swoie podali i udowodnili. Wrazie albowiem przeciwnym z pretensyami do massy téy mianemi prekludowanemi zostaną i wieczne im w téy mierze milczenie przeciw reszcie wierzycieli nakazanem będzie.

Międzyrzecz dnia 10. Kwietnia 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Zapozwanie niewiadomych Sukcesorów.

Podpisany Królewski Sąd Ziemiański wzywa ninieyszem niewiadomych sukcessorów w dniu 1. Lutego 1807. w Kościanie zmarłego Jana Koziorowskiego, byłego Vice-Regenta, ażeby się w terminie do ich wyśledzenia i legitymacyi

na dzień 6. Września a. f.

przed delegowanym Ur. Sachse, Sędzią Ziemiańskim, w naszey Izbie instrukcyiney wyznaczonym, osobiście, lub przez wylegitymowanych pełnomocników stawili, i aż do takowego, lub w nim dokumenta ich legitymacyą iako Sukcessorów udowodniaiące złożyli, gdyż jeżeliby się aż dotąd nikt niezgłosił, pozostałość rzeczonego Koziorowskiego, iako rzecz niemaiącą właściciela, Fiskus do wolney dyspozycyi odbierze, a sukcessor po nastąpioney prekluzyi się zgłaszaiący, wszelkie czynności i rozrządzenia Fisci względem teyże pozostałości przyznać, i przeiąć obowiązany będzie, od niego składania rachunków lub zwrotu pobieranych użytków żądać niema prawa, owszem iedynie ztém kontentować się będzie winien, co natenczas z pozostałości ieszcze pozostało.

Wschowa dnia 20. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

WYDZIERZAWIENIE DOBR.

Sukcessorom Franciszka Koppe należące w Powiecie Kościańskim położone dobra Parsko i Zydowo od S. Jana roku bieżącego począwszy w iedno lub trzechletnią dzierzawę publicznie naywięcéy daiącemu wypuszczone być maią. Wyznaczyliśmy do podania licytów termin na

dzień 17. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9téy przed delegowanym W. Szmidt Sędzią Ziemiańskim w naszéy izbie instrukcyinéy i zapozywamy ockotę do podięcia dzierzawy maiących, ażeby się w terminie tym zglosili i licyta swoie podali. Warunki dzierzawne dopiero w terminie uregulowane zostaną.

Wschowa dnia 11. Maja 1826.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZADZIERZAWIENIE.

Dobra Gołuchowo w Powiecie Pleszewskim położone, do małżonków Suchorzewskich należące, dotychczas w sekwestracyi zostaiące wraz z przyległościami od S. Jana r. b., na 3 lata publicznie naywięcéy daiącemu wydzierzawione być maią, którym końcem termin przed deputowanym Ur. Krzywdzińskim referendaryuszem na

dzień 30. Czerwca r. b.

zrana o godz. 10. wyznaczonym został. Chęć dzierzawienia i zdolność zapłacenia maiących, wzywamy, aby się w terminie tym o godzinie 9téy zrana w Sądzie Ziemiańskim tu w mieyscu stawili i przyderzenia na rzecz naywięcéy daiącego oczekiwali. Anszlag dzierzawny sporządzić się maiący, tudzież warunki dzierzawne 8 dni przed terminem w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

w Krotoszynie d. 18. Maja 1826.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa potrzebnych według umieszczonego tu poniżéy wykazu artykułów żywności wypuszczona będzie naymniéy żądaiącemu, albo w całości lub dla szczególnych mieysc, gdzie ich będzie potrzeba. Odstawiane będą bezpośrednio woysku od dnia do dnia rozdawki w miarę istotnéy potrzeby. Utrzymywanie zapasów iest rzeczą przedsiębiercy.

Czyli w czasie przygotowawczych popisów

10téy brygady iazdy pod Srodą, i głównych popisów 10téy dywizyi pod Kościanem, także ieszcze w innych mieyscach prócz wymienionych, będzie miało mieć mieysce rozdawanie naturaliów, oznaczy się przy zawieraniu kontraktu.

Przedmioty dostawy powinny być takie, iakich przepisy magazynowe wymagaią:

chleb dobrze wypieczonym, robiony z czystéy i zdrowéy żytnéy mąki;
owies wolny od obcych nasion i plugastwa, ważąc przynaymniéy $45\frac{1}{2}$ ff. na szefel;
siano dobrego sprzętu przeszłorocznego i zdatne na paszę dla koni;
słoma prosta i z kłosami.

Przy téy dostawie służą te same postanowienia, które przez obwieszczenie z d. 10. Września r. z. względem dostawy potrzeb na żywność woyska w W. Xięstwie Poznańskiém, ogłoszone były, a względem których u nas w każdym przyzwoitym czasie wiadomość powziąść można.

Dziesięć dni przed rozpoczęciem ćwiczeń woyskowych powinny się znaydować artykuły w mieyscach dystrybucyinych.

Maiący chęć podięcia dostawy niechay nam przyślą swe oświadczenia na piśmie, zapieczętowane i na adressię oznaczone: „Submissya liwerunkowa.“ Życzemy, aby wymagania cen zostawały w właściwym stósunku z zwyczaynemi w targu cenami i upoważniały nas do udzielenia naymniéy żądaiącemu bez dalszych kroków przyderzenia, po otwarciu submissyy, które dnia 27. Czerwca r. b. zrana o godzinie 9téy nastąpi; przedsięwzięcia innéy licytacyi niemamy zamiaru, owszem od nas zależeć będzie obmyślić dogodne dla interessu rządowego środki, w przypadku by submissye niemogły być przyiętemi. — Do czternastu dni po otworzeniu submissyy każdy submittuiący obowiązany iest ofiarowanemi przez siebie warunkami.

Poznań dnia 30. Maia 1826.

Król. Intendentura piątego korpusu armii.

W Y K A Z

potrzebnych artykułów żywności dla woyska Król. 10téy dywizyi podczas tegorocznych większych popisów, po za mieyscami garnizonowémi.

Numer.	Nazwisko woyska.	Mieysce wydawania artykułów.	Czas popisu.	Ilość potrzeb: chleby 6funtowe.	owies wcpl.	siano cetn.	słoma kopa.	słoma snop.
	Przygotowawcze popisy.							
1	Sztab półkowy, 1szy i 2gi balion 18go półku piechoty.	Wschowa.	od dnia 9 do 22. Sierpnia r. b.	4671	$1\frac{1}{2}$	$5\frac{1}{4}$	—	40
2	Sztab 10téy brygady iazdy, 7my półk huzarów i 6ty ułanów.	Środa.	od dnia 9. do 22. Sierpnia r. b.	4064	$105\frac{1}{2}$	368	45	—
	Główne popisy.							
	Sztab 10téy dywizyi, 10ta brygada piechoty i 10ta iazdy, 1szy oddział 5téy brygady artylleryi.	Kościan.	od d. 25. Sierpn. do d. 21. Września r. b.	37679	255	896	109	—

Poznań dnia 30. Maia 1826.

Królewska Intendentura piątego korpusu armii.

AUKCYA.

Z strony podpisanego zakładu artylleryi przedawać się będą przez aukcyą w poniedziałek dnia 13. Czerwca 1826. stare sprzęty i porządki końskie, kilka cetnarow starego żelaza, metalu i mosiądzu, niemniéy stare narzędzia artylleryine w tuteyszéy zbroiowni artylleryi na ulicy Wronieckiéy, na co się chęć kupna maiących zaprasza.

Poznań dnia 30. Maia 1826.

Królewski Zakład Artylleryi.

Voitus, Major. *Krause*, Porucznik.

PRZESTROGA.

Maiąc sobie od Krol. Prześw. Regencyi wypuszczone w dzierzawę polowanie, na Wielkiéy i Małéy Starołęce, Minikowie, Obrzycku, Garaszewie i Czapurach, na lat 6, od 1. Stycznia 1826. ostrzegam, że każdéy defraudacyi bez różnicy, pilnie dochodzić i w drodze prawa satysfakcyi poszukiwać będę.

Włościanom i mieszkańcom tych wsi zaręczam ninieyszym publicznie: że za każdą zafantowaną dubeltowkę Tal. 5., za każdą poiedynkę Tal. 2., za doniesienie zaś defraudacyi, któreby posłużyło do usubstancyonowania skargi, natychmiast Tal. 2. a po doyściu prawa drugie tyle wyliczę.

Znaku iakiegokolwiek bądź nie wydam nikomu; można więc fantować, bez różnicy każdego, ktoby bez mey obecności, naszedł polowanie wyżéy rzeczone.

Poznań dnia 1. Czerwca 1826.

Staszewski.

Od przeszło lat 30. okazały się wody nasze mineralne szczególniéy w wszelkich chorobach podagry i romatysmu pomocne, i używanie ich na karcze, słabości nerw, i wszelkie ztąd powstaiące choroby, dobroczynne tam nawet okazywały skutki, gdzie żadnéy inne wody nie sprawiły ulgi. Tego dowodzi nasz zmarły Radzca Regencyiny Dr. Kausch w swoiém dziele i to późniéysze potwierdzaią doświadczenia. Za obowiązek nasz ku cierpiącéy ludzkości poczytywaliśmy wszelkie łożyć staranie, o wygodne pomieszkania, przyozdobienie nowych założeń, taniość i dobroć potraw i trunków a szczególniéy o czynną i staranną pieczą i dozór doktorski.

Z wszelką nadzieią zapraszamy więc Publiczność o łaskawe wód naszych odwiedzanie.

Dominium Bukowina pod Międzyborem w Szląsku dnia 12. Maja 1826.

Królewska owczarnia zarodowa.

W skutku życzenia JW. Baumann, Król. Naczelnego Prezesa W. Xięstwa Poznańskiego, Kawalera orderu Orła Czerwonego i t. d. przedawane będą w Poznaniu dnia 26. i 27. Czerwca r. b. zrana o godzinie 9téy naywięcéy ofiaruiącym, będące na zbyciu barany szczegolnieyszéy produkcyi prawdziwych ras merynosowych, znayduiących się w królewskich owczarniach zarodowych.

Przedawane będą z runem; na rogach maią wypalone numera i mogą być od dnia 23. Czerwca r. b. codziennie oglądane.

(Podp.) Thaer.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 29. Maja.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	7	6
Żyto . . .	—	27	6	—	1	1	—
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	—
Owies . . .	—	16	—	—	—	17	—
Taterka . .	—	20	—	—	—	21	4
Groch . . .	—	22	6	—	—	25	—
Ziemiaki . .	—	10	—	—	—	11	4
Siana cetnar á 110 ff. . .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa á 1200 ff . .	3	5	—	—	3	10	—
Masła garniec	1	5	—	—	1	6	4